

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 22 grudnia 2017r.

Sąd Rejonowy w Zabrzu wyrokiem z dnia 21 czerwca 2017r., w sprawie o sygn. VII K 418/15, uznał oskarżonego **A. S.** za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 11 października 2013r. w Z. i w R. wobec grożącej mu niewypłacalności udaremnił zaspokojenie swego wierzyciela – (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W., poprzez usunięcie składnika swego majątku zagrożonego zajęciem w postaci udziału w nieruchomości gruntowej położonej w Ś. (nr księgi wieczystej prowadzonej w Sądzie Rejonowym w Rybniku (...)), poprzez jej sprzedaż osobie trzeciej, tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 300 § 1 kk i za ten czyn na mocy art. 300 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

W pkt 2 uznał oskarżonego za winnego tego, że w dniu 24 października 2013r. w Z. i w R., będąc dłużnikiem kilku wierzycieli, udaremnił zaspokojenie należności wierzyciela – (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W.. Oddział w Z., poprzez utworzenie w oparciu o przepisy prawa nowej jednostki gospodarczej w postaci spółki (...) sp. z o. o. przenosząc na nią składniki swego majątku w postaci kwoty 2.500 zł, tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 301 § 1 kk i za ten czyn na mocy art. 301 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

W pkt 3 uznał także oskarżonego za winnego tego, że w dniu 8 kwietnia 2014r. w Z. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W., Oddział w Z. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 35.401,36 zł. poprzez renegotjację umowy o dostarczenie paliwa gazowego nr (...) zawartej dnia 1 października 2009r. wprowadziwszy uprzednio ww. pokrzywdzonego w błąd co do możliwości oraz zamiaru wywiązania się z zobowiązania regulowania w terminie należności za dostarczone paliwo gazowe, przy czym w celu doprowadzenia do kontynuacji ww. umowy zawarł z pokrzywdzonym dwie umowy zastawu rejestrowego o numerach (...) i (...) na ruchomościach wchodzących w skład jego majątku w postaci nadziewarki (...) typ (...) (nr inwentarza środków trwałych (...)) i separatora do kości (...) (nr inwentarza środków trwałych (...)) oświadczając, że w/w przedmioty stanowią jego wyłączną własność, że może nimi swobodnie rozporządzać i nie są obciążone prawami osób trzecich zatajając fakt uprzedniego zajęcia ww. przedmiotów przez komornika przy Sądzie Rejonowym w Rybniku – M. R. prowadzącej wobec jego osoby postępowanie egzekucyjne o sygn.. KM 919/13, tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 kk i za ten czyn na mocy art. 286 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 85 kk i art. 86 § 1 kk połączył wyżej orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności orzekając karę łączną 10 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na mocy art. 69 § 1 i § 2 kk, art. 70 § 1 kk warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 lata.

W pkt 6 na mocy art. 46 § 1 kk orzekł nadto obowiązek naprawienia przez oskarżonego szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., Oddział w Z. kwoty 35.401,36 zł. oraz zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa stosowne koszty sądowe.

Od niniejszego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na treść wydanego orzeczenia, a polegający na nieprawidłowej i błędnej ocenie całokształtu materiału dowodowego w kontekście ustalonych bezspornie elementów stanu faktycznego, w tym na nie znajdującą oparcia w dowodach odmowę uznania wiarygodności wyjaśnień oskarżonego w relacji z pozostałym materiałem dowodowym sprawy, a w konsekwencji wyrażeniu przedwczesnego, niewątpliwie niedostatecznie uzasadnionego i mylnego poglądu, że oskarżony jest winien niewątpliwie zarzucanych mu czynów, podczas gdy prawidłowo i wszechstronnie przeprowadzona ocena materiału

dowodowego, w tym wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków, dokonana zgodnie z zasadami logiki i wiedzy oraz przez pryzmat doświadczenia życiowego nieodmiennie prowadzić musi do wniosków przeciwnych,

- naruszenie normy art. 424 § 1 pkt 1 i 2 kpk poprzez niewyjaśnienie w uzasadnieniu nawet w stopniu minimalnym stanowiska Sądu Rejonowego w zakresie przyjętej tezy o winie oskarżonego w zakresie wszystkich trzech stawianych mu zarzutów w kontekście konkretnie przeprowadzonych w sprawie dowodów, zarówno z osobowych, jak i dokumentowych źródeł dowodowych.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego częściowo zasługiwała na uwzględnienie, w następstwie bowiem jej wywiedzenia konieczna stała się zmiana zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego A. S. od czynu zarzucanego mu w pkt 1 aktu oskarżenia, tj. od przestępstwa z art. 300 § 1 kk (i w tej części obciążenie kosztami procesu Skarbu Państwa), w miejsce czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 2 przyjęcie, iż oskarżony w dniu 24 października 2013r. w Z. i w R., w celu udaremnienia wykonania orzeczenia sądu lub innego organu państwowego, uszczuplił zaspokojenie swojego wierzyciela (...) sp. z o. o. z siedzibą w W., Oddział w Z. przez to, że usunął składnik swojego majątku zagrożony zajęciem w postaci kwoty 2.500 złotych, zakwalifikowanie tego czynu jako występku z art. 300 § 2 kk i wymierzenie na mocy tego przepisu oskarżonemu kary 3 miesięcy pozbawienia wolności, zaś w pkt 3 przyjęcie, iż wprowadzenie przez oskarżonego w błąd pokrzywdzonej spółki dotyczyło wyłącznie złożonych przez niego oświadczeń w umowach ustanowienia zastawu rejestrowego na rzeczach ruchomych o nr (...) i (...). Kontrola odwoławcza przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, zaskarżonego orzeczenia, jego uzasadnienia oraz analiza treści środka odwoławczego skutkować musiały stwierdzeniem, że o ile Sąd I instancji dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe, w trakcie którego przedsięwziął niezbędne i odpowiednie czynności celem wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności w sprawie, o tyle następnie zgromadzone dowody poddał wrywkowej i mało wnikliwej analizie, co zostało odzwierciedlone w motywach pisemnych zaskarżonego orzeczenia, niezwykle lakonicznych, wręcz skrótowych, co słusznie zarzucał Sądowi orzekającemu skarżący. Brak szczegółowego ustosunkowania się jednak do każdego z przeprowadzonych dowodów oraz w istocie brak rozważań prawnych dotyczących zachowań przypisanych oskarżonemu, nie były jednak takimi uchybieniami, które znacznie by utrudniały bądź nawet uniemożliwiały przeprowadzenie kontroli instancyjnej, wymuszając orzeczenie kasatoryjne. Dokonana przez Sąd I Rejonowy analiza dowodów, choć pobieżna, w dużej mierze zasługiwała na uwzględnienie, będąc zgodną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, w tym zawodowego. Nadto nie wykraczała ona zasadniczo poza ramy swobodnej oceny dowodów.

Na wstępie zatem trzeba podkreślić to, co miał w polu widzenia Sąd Rejonowy czyniąc ustalenia faktyczne, a mianowicie trudną sytuację finansową oskarżonego jako przedsiębiorcy, i to od kilku lat. Analiza zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów dowodzi bezsprzecznie, że pomimo prowadzenia działalności gospodarczej od wielu lat, miał on trudności z utrzymaniem płynności finansowej, posiadając niespłacone zobowiązania począwszy od roku 2009 na rzecz wielu wierzycieli (na kwotę ponad 226 tysięcy złotych – Krajowy Rejestr Długów) i zaległości publicznoprawne na rzecz ZUS-u i US. W stosunku do oskarżonego toczyło się szereg postępowań egzekucyjnych, co wiązało się ze skierowaniem egzekucji do jego nieruchomości i ruchomości (obciążenie prawami rzeczowymi), a także do rachunków bankowych, na których nie było środków pieniężnych. Sam oskarżony przyznawał, że począwszy od 2012r. (tzw. „afery solnej”) powstało i rosło jego zadłużenie, miał świadomość tego, iż wobec jego osoby toczy się wiele postępowań egzekucyjnych prowadzonych przez około 60 komorników. W takiej też trudnej ekonomicznie sytuacji trwała współpraca z pokrzywdzoną spółką, rozpoczęta w październiku 2009r., kiedy to podpisano z jej poprzednikiem prawnym umowę kompleksową o dostarczanie paliwa gazowego. Nie może być wątpliwości w świetle zeznań T. P. i M. N., iż osoby te – jako reprezentanci pokrzywdzonej spółki – miały świadomość co najmniej od 2012 roku trudnej kondycji finansowej oskarżonego jako przedsiębiorcy. Z ich relacji wynika jednoznacznie, iż oskarżony wielokrotnie

nie dotrzymywał terminów zapłaty należności na rzecz spółki, kontaktując się osobiście bądź telefonicznie w celu wytłumaczenia przyczyny niedotrzymania terminów (zaległości płatnicze ze strony kontrahentów), które to w wyniku negocjacji były wydłużane. Odbierał korespondencję i był świadomy toczącego się względem niego postępowania windykacyjnego także z wniosku pokrzywdzonej spółki, jej reprezentanci zaś doskonale zdawali sobie sprawę z tego, jak trudna jest sytuacja ekonomiczna oskarżonego, posiadającego szereg niespłaconych zobowiązań wobec wielu wierzycieli. Po tym jak w sierpniu 2013r. zawarto z oskarżonym ugodę dotyczącą spłaty długów, a następnie ten ostatni nie wywiązywał się ze spłaty zgodnie z opracowanym harmonogramem (co skutkowało wzrostem zadłużenia), pokrzywdzona spółka zdecydowała się wystąpić do oskarżonego o zabezpieczenie swych należności - w domyśle o ustanowienie hipoteki na nieruchomości gruntowej wskazanej przez dłużnika. Jej reprezentanci mieli świadomość tego, że oskarżony ma już wówczas zadłużenie nie tylko względem spółki (...) sp. z o. o. z siedzibą w W. oddział w Z., ale także i wobec ZUS-u. W związku z tym faktem, by oskarżony mógł dalej prowadzić działalność, zatrudniać pracowników i czynić starania o pożyczkę, w dniu 11 października 2013r., za wiedzą i zgodą przedstawicieli pokrzywdzonej, po uprzedniej akceptacji przez nią treści projektu aktu notarialnego, oskarżony wraz ze swoją małżonką J. S. sprzedali J. i W. W. (1) swoje udziały wynoszące po 1/2 części w nieruchomości gruntowej za cenę w łącznej kwocie 350.000 złotych, tj. po 175.000 złotych za każdy udział. Zgodnie z § 4 umowy sprzedaży i zawartym tam oświadczeniem, kupujący część ceny sprzedaży w kwocie łącznej 200.000 złotych (tj. po 100.000 złotych za każdy udział) zapłacili już zbywającym (w istocie miało to miejsce 14 sierpnia 2013r. – k. 101), zaś resztę ceny sprzedaży w kwotach po 75.000 złotych oboje kupujący solidarnie zobowiązali się zapłacić A. S. i J. S. w terminie do dnia 31 października 2013r., przy czym małżonkowie W. poddali się egzekucji – wprost z tego aktu – na podstawie art. 777 § 1 pkt 4 kpc. W myśl § 5 stawający uzgodnili nadto sposób zapłaty na rzecz oskarżonego i jego żony reszty ceny sprzedaży w łącznej kwocie 150.000 złotych postanawiając, że nastąpi ona przelewem bankowym na wskazany rachunek spółki (...) S. A. – tytułem spłaty zadłużenia A. S. wobec tego przedsiębiorstwa. Uzyskaną od kupujących kwotę 200.000 złotych oskarżony tego samego dnia, dodatkowo z kwotą 11.209,19 złotych, przelał na rachunek centralny ZUS-u (zaświadczenie k. 371), tytułem spłaty zaległości. Z tak ustalonego stanu faktycznego wynika zatem bezspornie, że rozliczenie kwoty uzyskanej przez oskarżonego za sprzedaż nieruchomości miała nastąpić według ściśle określonych zasad, znanych i uprzednio dodatkowo zaakceptowanych przez reprezentantów pokrzywdzonej. Wynika to wszak bezspornie z zeznań T. P., który był najbardziej zorientowany w sytuacji płatniczej oskarżonego oraz w procesie windykacyjnym toczącym się względem niego, ale także i z relacji M. N., który przyjmował do wiadomości, że spółka uzyska pieniądze w kwocie 150.000 złotych w terminie wskazanym aktem notarialnym. Nie sposób zatem zgodzić się z Sądem Rejonowym gdy zarzuca oskarżonemu „przeznaczenie otrzymanej kwoty na inny cel”, zgodnie bowiem z treścią umowy uzyskana w niedalekiej przyszłości kwota 150.000 złotych miała być od razu przekazana przez W. na rachunek bankowy spółki pokrzywdzonej. To, że pieniądze przeznaczone dla niej miały pochodzić z czynności przyszłej i niepewnej, jak przyjmuje Sąd meriti, a zatem z uzyskanego przez nabywców nieruchomości w przyszłości kredytu, było okolicznością znaną, a co więcej uzgodnioną i akceptowalną także między oskarżonym i jego wierzycielem – spółką, a zatem nie sposób przyjąć, by oskarżony w tym zakresie działał z zamiarem świadomego i celowego jej pokrzywdzenia. Inną sprawą jest natomiast ocena działań podjętych przez małżeństwo W.. O ile ich działania, a właściwie brak działań w kierunku uzyskania kredytu na zapłatę reszty ceny sprzedaży nieruchomości, należy oceniać sceptycznie, a relacja W. W. (1) jawi się jako niewiarygodna gdy wyjaśnia on powody odmowy przyznania im pomocy przez banki (charakter bowiem nabywanej nieruchomości, jej stan prawny i techniczny był nabywcom znany, o czym świadczą zapisy aktu notarialnego), o ile trzeba zgodzić się z obrońcą gdy wywodzi, iż nie sposób obciążać oskarżonego konsekwencjami prawnymi zaniechań W. w realiach tak poczynionych ustaleń faktycznych. Z uwagi na powyższe okoliczności, zmiana zaskarżonego wyroku w zakresie punktu 1 doprowadziła do uniewinnienia oskarżonego od przestępstwa z art. 300 § 1 kk i obciążenia w tej części kosztami procesu Skarbu Państwa.

Inaczej ma się jednak rzecz gdy idzie o czyny przypisane oskarżonemu w pkt 2 i 3 tegoż wyroku. Sąd Rejonowy w pkt 2 uznał oskarżonego za winnego występku z art. 301 § 1 kk, który miał polegać na tym, że oskarżony w dniu 24 października 2013r. w Z. i w R., będąc dłużnikiem kilku wierzycieli, udaremnił zaspokojenie należności wierzyciela – (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W. Oddział w Z., poprzez utworzenie w oparciu o przepisy prawa nowej jednostki gospodarczej w postaci spółki (...) sp. z o. o. przenosząc na nią składniki swego majątku w postaci kwoty 2.500 zł.

O ile nie można zgodzić się ze skarżącym obrońcą gdy zarzuca Sądowi I instancji w tej części błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść w następstwie uchybienia przepisowi art. 7 kpk, o tyle trzeba podnieść już w tym miejscu, iż Sąd ten przypisał oskarżonemu czyn nie wyczerpujący wszystkich ustawowych znamion przestępstwa z art. 301 § 1 kk. Nie budzi wątpliwości Sądu odwoławczego to, iż oskarżony, jak twierdzi - za namową doradcy finansowego, w trudnej sytuacji finansowej, przeniósł składnik swojego majątku na nowo utworzoną jednostkę gospodarczą, pomniejszając tym samym swój majątek i działając w ten sposób na szkodę swoich wierzycieli. Przepis art. 301 kk chroni interesy wierzycieli, którzy ponoszą szkodę w chwili, gdy majątek dłużnika ulega faktycznemu zubożeniu. Wierzyciele są zainteresowani wyłącznie tymi czynnościami, których skutkiem jest pomniejszenie majątku dłużnika, natomiast nie jest dla nich istotne, co z tym majątkiem się dzieje, a w szczególności – czy został on wchłonięty do innej masy majątkowej, czy też nie. Relewantne i kluczowe jest – z punktu widzenia prawnokarnego wartościowania – to z jakiego majątku wierzyciele mogą być zaspokojeni (tak wyrok SA w Łodzi z dnia 15 XII 2011r., II AKa 133/11, KZS 2012, z. 9, poz. 61). Na ustawowy opis tego przestępstwa składają się zatem dwa zachowania: tworzenie nowej jednostki gospodarczej i przeniesienie na nią składników majątku, z których mogliby zaspokajać się wierzyciele. Skutkiem tak określonego zespołu dwóch zachowań jest udaremnienie lub ograniczenie zaspokojenia należności kilku („ich”) wierzycieli. Zatem w realiach niniejszej sprawy w granicach drugiego z postawionych zarzutów należało rozpatrywać działania związane ze stworzeniem spółki – (...) Sp. z o. o. i przenoszeniem na nią składników mienia z majątku oskarżonego. Zgromadzone w sprawie dowody, na które powoływał się Sąd I instancji w pisemnym uzasadnieniu wyroku, wskazywały na dokonanie transferu majątkowego na rzecz nowo utworzonej spółki z majątku oskarżonego. Tylko dzięki składnikowi jego majątku w postaci kwoty 2.500 złotych, przeznaczonej na pokrycie części kapitału zakładowego, było możliwe utworzenie nowego podmiotu gospodarczego, który w zamyśle miał kontynuować działalność o podobnym profilu jak dotychczas prowadzona przez oskarżonego firma. Z relacji zwłaszcza świadka M. P. wynika, że faktycznie prowadzona przez niego nowo utworzona spółka, której cały de facto majątek stanowił fundusz założycielski w kwocie 5.000 złotych, przejęła sieć dystrybucyjną oskarżonego, podpisując stosowne umowy z podmiotami, które wydzierżawiły lub wynajęły lokale, a co znajduje potwierdzenie we wcześniejszych ustaleniach tymczasowego nadzorca sądowego (podpisanie w lutym 2014r. dwóch umów dzierżawy). Problem w tym, że działanie oskarżonego, aby móc realizować znamiona czynu z art. 301 § 1 kk, musiało polegać na udaremnianiu lub ograniczaniu przez dłużnika zaspokojenia należności kilku wierzycieli przez tworzenie w oparciu o przepisy prawa nowej jednostki gospodarczej i przenoszenie na nią składników majątku dłużnika, gdy tymczasem Sąd orzekający przypisał mu jedynie działanie na szkodę jednego wierzyciela – pokrzywdzonej spółki. O ile nie może budzić wątpliwości, że w październiku 2013r. oskarżony posiadał wielu wierzycieli i działał z ich pokrzywdzeniem, o tyle okoliczność ta nie znalazła odzwierciedlenia w opisie czynu tak zarzucanego, jak i przypisanego ostatecznie – w ślad za aktem oskarżenia - oskarżonemu. W związku z powyższym Sąd Okręgowy przyjął w miejsce czynu przypisanego w pkt 2, iż oskarżony w dniu 24 października 2013r. w Z. i w R., w celu udaremnienia wykonania orzeczenia sądu lub innego organu państwowego, uszczuplił zaspokojenie swojego wierzyciela (...) sp. z o. o. z siedzibą w W., Oddział w Z. przez to, że usunął składnik swojego majątku zagrożony zajęciem w postaci kwoty 2.500 złotych, kwalifikując ten czyn jako występki z art. 300 § 2 kk.

Nie może budzić wątpliwości w świetle poglądów judykatury i doktryny, że przestępstwa z art. 300 § 2 kk można się dopuścić wtedy, gdy egzekucja dopiero grozi, a więc w okresie, kiedy wierzyciel w sposób niedwuznaczny daje do zrozumienia, że postanowił dochodzić swojej pretensji majątkowej na drodze sądowej (tak m. in. wyrok SN z 4 dnia III 2015 r., III KK 371/14, LEX nr 1653755; wyrok SA w Białymstoku z dnia 30 III 2016r., II AKa 27/16, LEX nr 2039695, KZS 2016/12/67; wyrok SN z dnia 17 XI 2011r., sygn. Akt V KK 226/11, OSNKW 2012r., z. 2 poz. 21, LEX nr 1124789, wyrok SA w Łodzi z dnia 18 XII 2012r., sygn. akt II Aka 269/12, LEX nr 1350238). Do popełnienia tego czynu nie jest zatem konieczne istnienie orzeczenia sądu lub innego organu państwowego, zgromadzone zaś dowody w postaci dokumentacji pokrzywdzonej spółki (potwierdzenia salda, wyciąg z konta klienta wraz z wykazem niezapłaconych faktur) oraz zeznań T. P. świadczą o tym jednoznacznie, że wierzyciel – pokrzywdzona spółka niedwuznacznie wyrażała zamiar wytoczenia powództwa, chcąc dochodzić swoich pretensji majątkowych na drodze sądowej bądź już to czyniła, na co wskazuje dołączona przez nią dokumentacja (k. 29-30). Świadek ten zresztą przyznał, że mając ogólną wiedzę na temat wysokości zadłużenia oskarżonego, spółka prowadziła wobec niego

postępowanie windykacyjne, występując także do Sądu Rejonowego w Rybniku o wydanie nakazu zapłaty. Działając zatem w celu udaremnienia wykonania orzeczenia sądu (lub innego organu państwowego), oskarżony uszczuplił zaspokojenie swojego wierzyciela (...) sp. z o. o. z siedzibą w W., Oddział w Z., a zatem uniemożliwił zaspokojenie jego roszczenia w jakiegokolwiek części - ale nie w całości (por. aprobujaćo m. in. SN w wyroku z dnia 3 VII 2007r., II KK 336/06; A. Michalska - Warias (w:) T. Bojarski (red.), A. Michalska - Warias, J. Piórkowska - Flieger, M. Szwarczyk, Kodeks..., s. 757). Wymaganie, aby było to ograniczenie znaczne, nie ma uzasadnienia w brzmieniu tego przepisu. Innymi słowy, okoliczność, że dłużnik nieznacznie tylko uszczuplił zaspokojenie swojego wierzyciela, nie ma żadnego znaczenia w płaszczyźnie znamion typów czynu zabronionego, o których mowa w art. 300 § 1 i 2 kk; ma natomiast istotny wpływ na ocenę karygodności zachowania sprawcy (podobnie wyrok SA w Katowicach z dnia 31 V 2012r., II AKa 148/12, KZS 2012/10/61, LEX nr 1220205). Czynność oskarżonego polegała na usunięciu składnika swojego majątku zagrożonego zajęciem w postaci kwoty 2.500 złotych, składnik ten bowiem uległ nie tyle fizycznemu przesunięciu, co przeniesieniu (w mowie potocznej rozumianym jako zabranii w inne miejsce, ulokowaniu czegoś w innym miejscu) do innego, nowo tworzonego podmiotu. W następstwie takiego rozporządzenia uniemożliwiono wierzycielowi - (...) sp. z o. o. z siedzibą w W., Oddział w Z. - zaspokojenie jego roszczenia w tej właśnie części, w przypadku bowiem przymusowej realizacji roszczenia mogłoby ono znaleźć zaspokojenie w tym składniku majątku dłużnika, zwłaszcza przy uwzględnieniu ówczesnej sytuacji oskarżonego, jego zadłużeń i braku innych składników majątkowych, wolnych od obciążeń. Nie można także twierdzić z całą pewnością w realiach tej sprawy, jak stara się to dowieść skarżący, by przeniesienie przez oskarżonego składnika majątkowego w postaci kwoty 2.500 złotych na nowo utworzoną przez siebie jednostkę gospodarczą, było decyzją uzasadnioną gospodarczo, z zeznań bowiem P. S., ale przede wszystkim M. P., a częściowo też i z relacji samego oskarżonego, wynika, że nowo utworzona spółka z ograniczoną odpowiedzialnością bazowała li tylko na urządzeniach i sieci dystrybucyjnej firmy (...), nie uzyskując pomimo upływu ponad dwóch lat od jej utworzenia kredytu bankowego na prowadzenie działalności przez tę jednostkę. Nie zmienia tej oceny także okoliczność podnoszona przez obrońcę, a dotycząca zawartej dopiero w dniu 4 kwietnia 2014r. umowy poręczenia pomiędzy (...) S. A. z siedzibą w W. (wierzycielem) a (...) Sp. z o. o. z siedzibą w Ś. (poręczycielem), której przedmiotem było poręczenie przez ten drugi podmiot za zobowiązania bieżące i przyszłe zaciągnięte przez oskarżonego, prowadzącego samodzielnie działalność.

W tej sytuacji zdaniem Sądu odwoławczego zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 300 § 2 kk. Na mocy tego przepisu wymierzono oskarżonemu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności, uznając tę karę za adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, mając zwłaszcza na uwadze dość niską wartość składnika majątkowego mającego wpływ na wielkość uszczuplenia zaspokojenia wierzyciela. Tak wymierzona kara oskarżonemu, wszak w granicach minimalnego zagrożenia ustawowego, w sposób należyty spełnia swe cele zapobiegawcze i wychowawcze, wypełniając wymogi prewencji ogólnej i w zakresie społecznego oddziaływania. Stopień społecznej szkodliwości czynu był znaczny, oskarżony swoim zachowaniem bowiem starał się skutecznie zmniejszyć zaspokojenie wierzyciela, udaremniając wykonanie orzeczenia sądowego i godząc w prawidłowo funkcjonujący obrót gospodarczy. Nawet uwzględniając następczą, bo z roku 2015, karalność oskarżonego za przestępstwa częściowo niepodobne trzeba stwierdzić, że powyższe zdarzenia, objęte rozpoznaniem w sprawie niniejszej, były jedynie incydentami w jego życiu, a on sam obecnie prowadzi ustabilizowany tryb życia, nie kwestionując konieczności i zasadności spłat swoich zadłużeń, w tym zwłaszcza względem pokrzywdzonej.

Nie miał racji także apelujący gdy zarzuca Sądowi meriti niesłuszne przypisanie winy oskarżonemu w zakresie czynu z art. 286 § 1 kk. Sąd Rejonowy przypisując oskarżonemu przestępstwo oszustwa w sposób bezrefleksyjny jednak przyjął opis tego czynu zaproponowany przez oskarżyciela, podczas gdy z poczynionych ustaleń faktycznych wynika bezsprzecznie, iż pokrzywdzona spółka nie została wprowadzona w błąd przez A. S. co do możliwości oraz zamiaru wywiązania się z zobowiązania regulowania w terminie należności za dostarczone paliwo gazowe. Jest przecież oczywistym w świetle zebranych dowodów w postaci dokumentów dostarczonych przez pokrzywdzoną, zeznań jej reprezentantów oraz wyjaśnień oskarżonego, że T. P., zajmujący się windykacją należności, oraz M. N. byli świadomi tego w jak trudnej sytuacji ekonomicznej znajduje się firma Zakład (...) z początkiem 2014 roku. To z zeznań obu przedstawicieli spółki wynika przecież, iż oskarżony wielokrotnie tłumaczył się z opóźnień w płatnościach faktur, wskazując na kłopoty płatnicze swoich kontrahentów, w sposób ugodowy starając się wywiązywać ze spłat zgodnie

z przyjętymi harmonogramami. Już w roku 2013 (o czym była mowa wyżej w uzasadnieniu) nie spłacał terminowo swoich zobowiązań, częściowo jedynie spłacając należności z faktur, zadłużenie zaś rosło i opiewało na kwotę ponad 238 tysięcy złotych we wrześniu roku następnego. W takiej to sytuacji nie sposób zatem przypisać oskarżonemu oszukańczego zamiaru w rozumieniu przepisu z art. 286 § 1 kk w sposób w jaki uczynił to Sąd Rejonowy, badając bowiem skuteczność i częstotliwość podejmowanych przez oskarżonego coraz to nowych prób ugodowego załatwienia spłaty zobowiązań względem pokrzywdzonej przez przyzmat kondycji finansowej jego firmy trzeba stwierdzić, iż ta ostatnia była świadoma tego jak duży jest problem w realizacji zobowiązań przez dłużnika.

Czym innym jest jednak kwestia złożonych przez A. S. oświadczeń w umowach ustanowienia zastawu rejestrowego na rzeczach ruchomych oznaczonych co do tożsamości z dnia 8 kwietnia 2014r., w których to oskarżony w istocie wprowadził w błąd pokrzywdzoną oświadczając, że wskazane tam przedmioty (nadziewarka (...) typ (...) i separator do kości (...)) stanowią jego wyłączną własność, może nimi swobodnie rozporządzać i nie są obciążone prawami osób trzecich, zatajając fakt uprzedniego zajęcia w/w przedmiotów przez komornika prowadzącego postępowanie egzekucyjne. Jest prawdą to, co podnosi obrońca, iż czynności egzekucyjne prowadzone przez komornika sądowego M. R. w stosunku do oskarżonego w dniu 7 marca 2014r. były prowadzone niezwykle powierzchownie i skrótowo, na co wprost wskazują sporządzone z tych czynności dokumenty. Trudno szukać w sporządzonym na miejscu czynności protokole zajęcia ruchomości owych nazw dwóch rzeczy ruchomych zajętych wówczas przez tego komornika, poza bowiem wyszczególnionymi z nazw i oznaczeń pięcioma innymi ruchomościami miały być zajęte także „ruchomości zgodnie z listą środków trwałych w użyciu, z dnia 07.03.2014r., stanowiących integralną część protokołu zajęcia z wyłączeniem listy stanowiącej załącznik nr 1 niniejszego protokołu” (ten załącznik znalazł się w aktach komorniczych) oraz ruchomości wymienione w załączniku nr 2. Z treści tego protokołu wynika także, że obecny przy tych czynnościach był oskarżony (dłużnik), w którego władaniu pozostawiono zajęte i odpowiednio „oklejone” ruchomości. W istocie zatem w oparciu o tak mało szczegółowe dokumenty trudno uznać, że oskarżony wiedział jakie ruchomości zostały wtedy zajęte. W kwestii tej także nie były w stanie wypowiedzieć się osoby biorące udział w czynnościach (M. R. i K. D.), którzy – co nie budzi zdziwienia – nie pamiętali okoliczności dokonywanego zajęcia, wskazując jednak na czynną i aktywną obecność samego oskarżonego w tymże, także gdy idzie o przedstawienie wykazu środków trwałych oraz inne protokoły zajęć, dokonanych w innych postępowaniach egzekucyjnych. Mając na uwadze podnoszoną przez oskarżonego, a jego obrońcę w apelacji, okoliczność posiadania kilkuset ruchomości, nadto umieszczonych w marcu 2014r. w kilku miejscach, trzeba wskazać jednak na to, iż wersja zdarzeń lansowana przez oskarżonego nie znajduje potwierdzenia w relacji E. M., która zaprzeczyła stanowczo by miała uczestniczyć w czynnościach komorniczych czy też sporządzaniu listy urządzeń podlegających zajęciu i już zajętych. Z drugiej strony ma rację Sąd I instancji gdy poddaje w wątpliwość relację oskarżonego, który – mimo niezaprzeczalnego doświadczenia w swojej branży i wizerunku osoby o dużym doświadczeniu zawodowym i życiowym – stara się przedstawić nieudolnie swoją osobę jako niefrasobliwego i nieuporządkowanego przedsiębiorcę, nie posiadającego wiedzy co do tego, które z ruchomości były już zajęte w dniu podpisywania umów ustanowienia zastawu. Podkreślenia nade wszystko wymaga to, iż komornik R. Ł. w czasie wykonywania w dniu 31 lipca 2014r. czynności terenowych (z wniosku zastawnika – pokrzywdzonej spółki), chcąc przeprowadzić sprzedaż obu przedmiotów zastawu rejestrowego w drodze przetargu publicznego, uzyskał od oskarżonego oświadczenie, iż przedmioty zastawu rejestrowego zostały zajęte w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Rybniku M. R. w marcu 2014r., co dało podstawę w dniu 8 sierpnia 2014r. do odmowy przeprowadzenia przez niego sprzedaży obu przedmiotów (k. 44 i 45). Skoro zatem oskarżony złożył takie oświadczenie przed komornikiem z końcem lipca 2014r., miał on wiedzę co do wskazanych wyżej okoliczności, wbrew jego relacji, także i co do czasu dokonanych zajęć, a tym samym ocena jego wyjaśnień w tej mierze jawi się jako niewiarygodna, dodatkowo nie znajdująca oparcia w zeznaniach E. M.. W tej sytuacji jedyna dokonana zmiana w zakresie przypisania oskarżonemu w pkt 3 czynu z art. 286 § 1 kk dotyczyła przyjęcia, iż wprowadzenie przez oskarżonego w błąd pokrzywdzonej spółki dotyczyło wyłącznie złożonych przez niego oświadczeń w umowach ustanowienia zastawu rejestrowego na rzeczach ruchomych o nr (...) i (...).

Kara jaka została orzeczona oskarżonemu za przypisane mu przestępstwo wyczerpujące dyspozycję art. 286 § 1 kk w ocenie Sądu Okręgowego w żadnym wypadku nie może być uznana za rażąco niewspółmiernie surową w rozumieniu przepisu art. 438 pkt 4 kpk, co uzasadniałoby jej złagodzenie, zwłaszcza gdy dostrzeże się, iż Sąd meriti prawidłowo

ustalił katalog okoliczności mający wpływ na wymiar kary i nadał im w realiach niniejszej sprawy właściwego znaczenia, orzekając karę w granicach dolnego ustawowego minimum.

Uniewinnienie oskarżonego od popełnienia jednego z czynów, a także przyjęcie w pkt 2 w miejsce czynu przypisanego tam innego opisu, innej kwalifikacji prawnej oraz wymierzenie nowej kary, skutkowało uchynieniem rozstrzygnięcia zawartego w pkt 4 i wymierzeniem na mocy art. 85 § 1 kk i art. 86 § 1 kk za dwa przestępstwa nowej kary łącznej 9 miesięcy pozbawienia wolności, przy równoczesnym ustaleniu, iż rozstrzygnięcie z pkt 5 odnosi się do tej kary. Orzekając o karze łącznej Sąd odwoławczy miał na względzie związek przedmiotowy, jak i podmiotowy pomiędzy popełnionymi przez oskarżonego przestępstwami. Czyny przypisane oskarżonemu popełnione zostały na przestrzeni 6 miesięcy, co prawda na szkodę tego samego podmiotu pokrzywdzonego, godząc jednak w różne dobra chronione prawem, co nie uprawniało do zastosowania zasady pełnej absorpcji. Zasadnie też można przyjąć wobec oskarżonego pozytywną prognozę co do jego zgodnego z prawem zachowania w przyszłości. Oskarżony jest co prawda osobą karaną w roku 2015, częściowo za czyny niepodobne, to jednak ocena właściwości i warunków osobistych oskarżonego, mająca znaczenie dla oceny, czy zasadne w sprawie pozostawać będzie orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, skłoniła także i Sąd odwoławczy do wniosku, że wystarczającą wobec oskarżonego karą pozostanie kara pozbawienia wolności orzeczona z warunkowym jej zawieszeniem. Sąd uznał zatem, podobnie jak Sąd meriti, że wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w takiej formie pozostanie wystarczające dla osiągnięcia wobec niego celów kary. Cele prewencji indywidualnej bez wątpienia spełnione zostaną przez orzeczenie takiej kary, w szczególności zaś tak wymierzona kara zapobiec powinna powrotowi oskarżonego do przestępstwa. Możliwość wykonania w okresie próby warunkowo zawieszanej kary pozbawienia wolności w wymiarze 9 miesięcy powinna skutecznie odwieść oskarżonego od popełniania kolejnych przestępstw. Popełnienie przez oskarżonego przestępstw przypisanych jego osobie wyrokiem w niniejszej sprawie nie uzasadnia przy tym uznania, że wyłącznie kara pozbawienia wolności orzeczona bez warunkowego zawieszenia jej wykonania stanowić będzie karę właściwą, a przy tym nie naruszy ona zasady ultima ratio kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia, określonej w art. 58 § 1 kk. Przypisane oskarżonemu przestępstwa nie pozostają czynami o tak dużej społecznej szkodliwości, by uznać oskarżonego za osobę szczególnie zdemoralizowaną tak, by tylko kara wykonana w warunkach izolacji spełniła wobec oskarżonego cele kary. Kara w orzeczonej wysokości winna wpływać prewencyjnie, kształtując świadomość prawną społeczeństwa.

Równocześnie Sąd odwoławczy uchylił rozstrzygnięcie zawarte w pkt 6, oparte błędnie o przepis art. 46 § 2 kk, które następnie – także w sposób wadliwy – zostało sprostowane przez Sąd I instancji niezaskarżonym postanowieniem z dnia 23 czerwca 2017r. Należy zauważyć w pierwszej kolejności, iż pokrzywdzona spółka w toku procesu była reprezentowana jako strona przez profesjonalnego pełnomocnika, który po pierwsze złożył wniosek o orzeczenie wobec oskarżonego obowiązku naprawienia szkody po upływie ustawowego terminu, tj. po zamknięciu przewodu sądowego, w czasie głosu stron, wbrew dyspozycji art. 49a kpk, co już choćby z tego względu wniosek ten dyskwalifikowało, po drugie zaś w trakcie rozprawy apelacyjnej nie był on zorientowany w przebiegu spraw sądowych pomiędzy stronami, w tym zwłaszcza w zakresie tego, czy i jakie kwoty zostały już na rzecz pokrzywdzonej prawomocnie zasądzone nakazami zapłaty. Jest oczywistym zatem, że należność, o której mowa w opisie czynu przypisanego w pkt 3 zaskarżonego wyroku może być dochodzona przez pokrzywdzoną spółkę w odrębnym postępowaniu cywilnym.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Okręgowy, poza wyżej wskazanymi i omówionymi obszernie zmianami zaskarżonego wyroku, wyrok ten utrzymał w mocy.

Nadto orzeczono o kosztach procesu zgodnie z obowiązującymi przepisami, zasądzając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 złotych i wymierzono mu jedną opłatę za obie instancje w kwocie 180 złotych.